

EXPRES

WIECZORNY ILLUSTROWANY



Rok VIII | LÓDŹ, WTOREK, 9 WRZEŚNIA 1930 ROKU. | CENA NUMERU 10 GROSZY. | NR. 251

Sabotaż ukraińców trwa

Tajemniczy wybuch w salinach kosowskich. —
Znowu przecięto druty telegraficzne

Lwów, 9 września.
W salinach kosowskich zaszedł o-
negdaj zagadkowy wypadek, który omal
nie pozbawił życia sekretarza wydziału
pow. d-ra Ryniewicza.
Przybyły do warsztatów salin dr.
Ryniewicz rozpakowywał skrzynkę, na
pełnioną — jak się okazało — jakimś
materiałem wybuchowym.
**NASTAPIŁA EKSPLOZJA, KTÓRA
SPOWODOWAŁA CIĘŻKIE POKALE-
CZENIE D-RA RYNIEWICZA.**
Policja prowadzi dochodzenie, ce-
lem wyjaśnienia, skąd wziął się w ręku
d-ra Ryniewicza tajemniczy pakiet z ma-
teriałem wybuchowym i kto go przy-
niósł do warsztatu salin, oraz w jakim
celu.

Lwów, 9 września.
W nocy z soboty na niedzielę prze-
cięte zostały przez nieznaną spraw-
ców druty telegraficzne i telefoniczne
na przestrzeni Pistryń — Utoropy w po-
wiece kosowskim.
Jest to w przeciągu krótkiego czasu
drugi wypadek uszkodzenia linii telegra-
ficznej na tej samej przestrzeni. Na
miejsce aktu sabotażowego wyjechał
kierownik wydz. śledczego komisarz

Wielanów wraz z dwoma wywiadowca-
mi i psem policyjnym.
Lwów, 9 września.
W związku ze śledztwem sądowym
w sprawie całokształtu zbrodniczych
aktów sabotażowych, popełnionych
przez U. O. W. w ciągu ubiegłego mie-
siąca na terenie Wschodniej Małopolski
skoncentrowane, jak wiadomo, we Lwo-
wie, dokonała policja szeregu dalszych
rewizji i aresztowań.
W Krakowie w pow. jaworowskim
aresztowanego radnego gminnego i bu-
chaltera mleczarni „Masłosojuza” Dmy-
tra Seredowicza i jego brata Iwana,
oraz urzędnika zajętego w tej samej mł-

czarni Koropeja. Aresztowani stoją pod
zarzutem podpalenia folwarku w Świd-
nicy, gdzie, jak donosiliśmy, zgorzało
9 stert zboża na szkodę obywatela ziem-
skiego Romualda Fangora.
W Krakowcu w pow. jaworowskim
wiece aresztowany został słuchacz filo-
zofii Uniw. we Lwowie Iwan Symków z
Duhnowa w pow. lubaczowskim. Symko
wa ujęto na gośclicu w czasie marszu z
pow. jaworowskiego do lubaczowskiego
poczem skutego odstawiono do więzie-
nia sądu pow. w Krakowcu. Wedle da-
nych, posiadanych przez policję, Sym-
ków jest sprawcą sabotażowych podpa-
leń stert w pow. jaworowskim.

Zwłoki prof. Jerzego Raczyńskiego zostały wyłowione z Wisły

Nasz warszawski korespondent telefonicz-
nie: Zagadka tajemniczego zaginięcia
prof. Jerzego Raczyńskiego wyjaśniła
się.
Prof. Raczyński zapamiętał miłoś-
nik sportu wodnego, jeden z na czyn-

niejszych członków Tow. wioślarskie-
go, poniósł śmierć w niewytłomaczonej
dotychczas katastrofie w czasie prze-
jażdżki po Wiśle, odbytej w piątek w
godzinach popołudniowych.
Poszukiwania zwłok, prowadzone
przez policję i członków W. T. W., trwa-
jące przez sobotę i niedzielę, nie dały
rezultatów.
Dopiero wczoraj około godz. 1 po
poł. rybak Antoni Staniszewski, zamie-
szkały na Saskiej Kępie, łowiący ryby
w Wiśle, zauważył na płytkiej wodzie
tuż przy brzegu warszawskim na wyso-
kości łachy siekierkowskiej zwłoki czło-
wieka w kostiumie wioślarskim.
W ofierze Wisły rozpoznano ś. p.
prof. Jerzego Raczyńskiego.

Serja morderstw na Wołyniu na tle porachunków majątkowych

Równe, 9 września.
Od dłuższego czasu kronika policyj-
na przepelniona jest morderstwami lub
ciężkim poranieniem na tle porachun-
ków osobistych lub majątkowych.
W bieżącym tygodniu zanotowano
znowu trzy wypadki morderstw, wszyst-
kie na tem samym tle.

We wsi Maczyca, w pow. włodzimier-
skim został zamordowany na tle zemsty
osobistej miejscowy gospodarz, Siła Bo-
lotniuk. Zwłoki jego wrzucono do gno-
jówki. Policja ujęła już sprawców mor-
derstwa.

Na łakach obok wsi Ładyszy w po-
wiece lubomelskim trzech zbirów zamor-
dowało pchnięciami noża 18-letniego
Hupałę. Powodem tego ohydneho czynu
były niesnaski na tle osobistem.

W Nowonamyśle z podobnej przyczyny
został zabity palką w głowę niejaki D.
Pol. Mordercę w osobie Homeniuka are-
sztowano. Zbrodniarz z zimną krwią
przyznał się do popełnienia zbrodni i opi-

sał szczegółowo, jak długo się przygo-
tował na ostateczną rozprawę ze swo-
ją ofiarą. Na pytanie, dlaczego dokonał
tego strasznego czynu, odpowiedział zu-
pełnie spokojnie: „Winę mi użę obryd”

Tajemnicze cmentarzysko w Warszawie pod chodnikiem przy ul. Długiej — Odkrycie kilku- dziesięciu szkieletów

Nasz warszawski korespondent tele-
fonuje: Robotnicy zajęci przy kopaniu kana-
łu dla kabla telefonicznego przy ul. Dłu-
giej u zbiegu z ul. Freta, dokonali dziś
w południe sensacyjnego odkrycia.
Natrafili oni milanowicie na gęboko-

ści półtora metra pod chodnikiem na ja-
kiejś
tajemnicze cmentarzysko,
złożone z kilkudziesięciu szkieletów i
czaszek ludzkich, zupełnie spróchnia-
łych.
Gdy zaczęto ładować szkielety na fu-

ry, żeby je wywieźć, znaleziono
dwa szkielety zupełnie świeże,
najwidoczniej niedawno pogrzebane.
Ponieważ w tem miejscu nigdy nie
było żadnego cmentarza, choć mieści się
tam w najbliższym sąsiedztwie kościół
oo. Paulinów, a z drugiej strony jezdnia
i chodniki nie były od bardzo wielu lat
rozkopywane, istnieje pewność, że owo
tajemnicze cmentarzysko urządzo-
no w lochu, do którego prowadził dostęp
z jakiegoś miejsca.
Z jakiego? Odpowiedź na to zagad-
kowe pytanie da niewątpliwie śledztwo,
wszczęte przez policję natychmiast po
odkryciu tajemniczych szkieletów.

324 świadków wezwano do Łodzi na proces czterech aferzystów

W dniu dzisiejszym na wokandzie
łódzkiego sądu okręgowego znajduje
się sensacyjna sprawa 4 aferzystów, na
którą wezwano 324 świadków z róż-
nych miast naszego kraju.
Aferzyści ci, podawali się za studen-
tów i posiadając fałszywe legitymacje
rozjeżdżali po Polsce i wszędzie zwracali
się do bardziej ustosunkowanych osób,
szczególnie adwokatów i lekarzy, od
których podejmowali datki na rzecz jed-
nego z zrzeszeń akademickich w War-
szawie.
Grasowali oni przeszło rok. Po pew-
nym czasie przypadkowo stwierdzono,
że pokwitowania przesłane rzeczywist-
cie z Warszawy ofiarodawcom opiewa-

ły na sumy znacznie mniejsze, niż zło-
żone zostały ofiary.
Kilka osób zwróciło się wówczas do
policji. Jak ustalono, kwestarze znajdo-
wali się w tym czasie w Łodzi, gdzie
podobnie, jak i w innych miastach zwr-
cali się do rozmaitych osób i instytucji,
prosząc o wsparcie.
W wyniku przeprowadzonego docho-
dzenia aresztowano wszystkich czterech
młodzieńców, gdyż ustalono, iż mają
oni na sumieniu pomysłowe oszustwa.
Dziś stają oni przed sądem.
Na rozprawę przybyli świadkowie z
najodleglejszych połaci kraju.
Proces według wszelkiego prawdo-
poobieństwa potrwa 7 dni.

Smiertelna brawura lotnika

Nowy Jork, 9 września.
Podczas wczorajszych akrobatycz-
nych popisów powietrznych w Filadelfji
runął ze znacznej wysokości na oczach
tysiącznych tłumów samolot kierowany
przez mjr. Donaldsona. Lotnik zginął.
Donaldson był asem lotnictwa pod-
czas wojny światowej.

Smierć pod autobusem Niezwykły wypadek w Radomiu

Radom, 9 września.
Autobus, kursujący na linii Radom—
Borkowice, własność Bendnarczyka z
Radomia, najechał przy ul. Żeromskiego
przed domem Nr. 9 na Szynka Lewkow-
icza ze Szydłowa, handlarza pieczywa.
Środkiem ulicy jechał autobus. Lewko-
wicz w tym momencie przechodził jezd-
nią i mimo sygnałów ostrzegawczych
szofer, zamiast przejść na lewa stronę,
rzucił się w stronę prawa pod autobus.
Wskutek niezdecydowanego zachowania
się Lewkowicza, auto wjechało na chod-
nik, chcąc go wyminąć. Ten jednak w o-
statniej chwili oparł się o słup telegraficz-
ny, zwrócony przodem do autobusu. Ma-
szyna przygniotła go, zabijając Lewko-
wicza na miejscu.

Samobójstwo studenta w Łucku

Łuck, 9 września.
Siostrzeniec wicewojewody wołyń-
skiego p. Sleszyniewski Leon Stachór-
ski, student uniwersytetu warszawskie-
go, znany działacz wśród młodzieży
kresowej, popełnił zamach samobójczy
wystrzałem z rewolweru w pierś. W
stanie ciężkim przewieziono go do szpi-
tala.

Powodem samobójstwa był rozstrój
nerwowy, w który Stachórski popadł
pod wpływem przejść natury osobistej.

Afera szpiegowska w Bułgarii

Oficerowie na usługach obcego
państwa
Wiedeń, 9 września.
W stolicy Bułgarii Sofii wykryta zo-
stała afera szpiegowska która zatacza
coraz szersze kręgi.
Jeden pułkownik w służbie czynnej
przy bułgarskim sztabie generalnym po-
pełnił samobójstwo gdy dowiedział się o
wykryciu afery. Adjutant zaś jego prze-
ciał sobie również w celu samobójczym
wszystkie arterie; zdołano go jednakże
uratować. Aresztowano już wielu ofice-
rów.

Dzięki pouinym wiadomościom otrzy-
manym przez rząd bułgarski od byłych
oficerów bułgarskich z Dobrudży, która
obecnie należy do Rumunii, cała afera
szpiegowska została wykryta.

**Czytajcie
„REPUBLIKĘ“**

Obalony prezydent Argentyny jest chory

Nowy Jork, 9 września.
W wojsku, które pod wodzą gen. Uri-
buru obaliło rząd prezydenta Irrigoye-
na, wybuchły nieporozumienia. Gen. U-
riburu ma jednak nadzieję przewycię-
żenia tych trudności.
Irrigoyen, internowany w koszarach
w mieście La Plata, został podobno zwol-
niony z pod strażą, ale według doniesień
urzędowych pozostaje nadal w kosza-
rach dobrowolnie, ponieważ jest chory.

Tragedja chińskiego marynarza

Ostrzyżona główka żony przyczyną podwójnego samobójstwa

Ostrzyżone główki może więcej wwołały łez, skandali i dramatów na całym świecie, niż przyniosły korzyści. Obecnie moda ta jest już zupełnie na wymiaru w Europie i Ameryce, natomiast przeniosła się do Azji do Państwa Niebieskiego i gazety chińskie pełne są szczegółów o awanturach i dramatach rodzinnych, lecz po raz pierwszy kroniki dziennikarskie świata zanotowały wypadek samobójstwa, spowodowanego ostrzyżeniem główki a la garconne.

Kapitan Szpo-Li-Fu wyjechał z Szanghaju na pokładzie statku handlowego.

W czasie jego nieobecności, która zresztą trwała tylko tydzień, żona udała się do fryzjera, aby na przyjęcie męża pięknie wyglądać i ulegając namowom klientek zakładu fryzjerskiego, ostrzyżła sobie głowę.

Kiedy Szpo-Li-Fu wrócił do domu przeraził się bardzo, że zapomniał tradycyjnych formuł powitania, a zamiast nich pocałował swoją żonę czyniąc poważne wyrzuty.

Płochą kobietą zamiast okazać skruchę odpowiedziała spokojnie, że jest jej z tym bardzo do twarzy, a potem nie chce zbyt wyróżniać się od większości kobiet.

Biedny chińczyk nie odpowiedział na to nic, ale po obiedzie, udawszy się do swego pokoju, już z niego nie wyszedł.

Po 5 godzinach znaleziono go, leżąc na słomianej macie z przeciętym gardłem bez życia.

Głuchoniemy przemówił

Zabawna scena w sowieckiej redakcji

Pewien sowiecki tygodnik literacki przytacza ciekawy fakt, który wydarzył się w redakcji organu sowieckich związków zawodowych „Trud”.

Do redakcji przychodził od kilku lat pewien jegomość i przynosił do druku liche wiersze. Drukowano je bardzo rzadko i li tylko dlatego, że autor ich był „pierwszym proletariackim poetą głuchoniemym”.

Pewnego razu głuchoniemy poeta przyszedł do sekretarza redakcji i przedłożył mu cały stos swych „utworów” poetyckich. Sekretarz napisał mu na kartce (tak bowiem zawsze odbywała się z nim rozmowa), żeby rękopisy pozostawił do przejrzania.

Poeta jednak skreślił zapytanie: — Czy nie można zaraz otrzymać odpowiedzi?

— Nie mogę. Zajęty jestem. Głuchoniemy jednak nie dał za wygraną i napisał:

— Wyjeżdżam, pieniądze są bardzo potrzebne.

Sekretarz przejrzał rękopisy i wybrał najkrótszy wiersz.

— Wydrukujemy ten.
— A reszta? — znów skreślił poeta.
— Resztę nie możemy.
— A pieniądze?
— Po wydrukowaniu przecież płacimy.

— Dianie, swolocz — ryknął zdenerwowany „głuchoniemy poeta” i wyszedł, trzaskając drzwiami.

Kariera literacka „pierwszego proletariackiego poety niemowy” skończyła się.



W pozostawionym liście, adresowanym do komendanta floty, swego zwierzchnika, pisze, że musi umrzeć, gdyż nie może znieść życia pod wspólnym dachem z kobietą, która ma tak mało szacunku dla tradycji wielkiego narodu chińskiego, a nie ma siły, aby zagłuszyć w sobie miłość i opuścić lekkomyślną kobietę.

Biedna wdowa, która dopiero teraz zorientowała się, jak straszne „przestęp-

stwo” popełniła, obcinając włosy, odbyła pokutną pielgrzymkę do sławnego klasztoru buddyjskiego i po powrocie zamknęła się w domu, nie przyjmując żadnych pokarmów, a cały dzień pałac kadziła przed ołtarzem rodzinnym na cześć zmarłego małżonka.

Po dwóch tygodniach przybyła jej siostra i znalazła ją martwą.

Nieszczęśliwa kobieta prawdziwa ofiara mody zagłodziła się na śmierć.

Euda starożytnego świata

w mieście z przed 5.000 lat

Francuska ekspedycja archeologiczna, prowadząca roboty w Syrii pod kierownictwem prof. Scheffera, natrafia wciąż na niezmiernie cenne i interesujące materiały. Mniej więcej przed rokiem odkopano starożytne miasto Saputa, które dotychczas znane było jedynie z podań.

Saputa było to przed 5 tysiącami lat miasto handlowe, prowadzące przedewszystkiem eksport bronzów, wysyłanych stamtąd na cały świat ówczesny.

Wykopalka prof. Scheffera dowiodły wielu ciekawych nieznanych dotychczas faktów. Okazało się, że Saputa rządził niezależny książę, którego wspinały pałac znaleziono w stanie doskonałym.

W pałacu tym, urządzonym z przepychem, natrafili prof. Scheffer na bibliotekę, składającą się z tabliczek, glinianych, pokrytych znakami. Znaki te two-

rzyły wyrazy jakiegoś nieznanego języka, ale uczeni, którzy je badali, doszli do wniosku, że wiele z pośród nich składa się, sądząc z kolejności wyrazów na słownik. Byłby to najstarszy słownik świata. Językiem dyplomatycznym tej epoki był babiloński i nawet egipski ministrowie tym językiem się posługiwali. W Sapucie samej i w okolicy tegoż miasta mówiono językiem semickim; uczeni używali chętnie sumeryjskiego, który przypominał nieco łacine, prócz tego znano w Sapucie egipski i myceński.

Handlarze z Mafej Azji wprowadzili jeszcze mowę chartyjską.

Nic dziwnego, że tak wielojęzycznym ludziom potrzebny był słownik.

Prof. Scheffer przywiezie najstarszy słownik świata do Paryża, gdzie wystawiony będzie w jednym z muzeów.

Napad rabunkowy w powietrzu

Rzecz z nieprawdziwego zdarzenia

Pewna wielka firma w St. Louis wręczyła swemu głównemu pilotowi sumę 600 tysięcy dolarów, by przewiózł ją drogą powietrzną z St. Louis do Chicago.

Pilot ten znajdował się w służbie firmy już przeszło 15 lat i cieszył się nadzwyczajnym zaufaniem swych przełożonych.

Gdy znajdował się już na wysokości 700 metrów, usłyszał za swymi plecami głos:

— Dzień dobry panu!

— Skąd się pan tu wziął? — spytał nieznajomego ze zdumieniem lotnik.

— Oto mniejsza, — odparł nieznany pan uprzejmie — chodzi mi o co innego. Chciałem oswobodzić pana od zbytecznego ciężaru.

Proszę mi oddać portfel z pieniędzmi

— Ani myślę — odparł lotnik — natychmiast spuszczać się na ziemię i oddaje pana w ręce policji.

Ale powietrzny bandyta wybuchnął śmiechem:

— Daję panu pięć minut czasu do namysłu. O ile pan nie wręczy mi pieniędzy, zabiję pana.

— Nie może pan mnie zabić, bo spadnie pan potem wraz z samolotem i sam poniesie śmierć.

— Myli się pan. Skończyłem szkołę lotniczą i umiem doskonale kierować samolotem — odparł bandyta.

Nieszczęśliwy lotnik musiał pod groźbą rewolweru oddać bandycie pieniądze i wysadzić go na pustej polance.

W Chicago zameldował walczą o rabunku, ale wysmiano go i oskarżono o defraudację. Nie pomogły żadne tłumaczenia i pilot z pewnością dostałby parę lat więzienia, gdyby nie przypadek, który mu przyszedł z pomocą.

Oto policja aresztowała naskutek innej całkiem sprawy tegoż bandytę, który przyniósł do swej „niebiańskiej” grabieży.

Meble na ścianie

Zabawna licytacja u malarza, który zamiast pieniędzy ma humor

Z Warszawy donoszą: Minęły już na szczęście czasy, kiedy t. zw. „dzieci muzy”, artyści malarze mieszkali w pracowniach przerobionych ze strychów, gdzie siennik rzucony na podłogę i stółek o 3-ch nogach jedynym stanowiskiem umeblowanie.

Dziś malarz pracuje dla teatru, czy reklamy, zarabia niekiedy dużo, a najczęściej tyle, co przeciętny inteligent, to też locum jego ozdabiają zwykle ładne mebelki, na ścianach wiszą cenne makaty. — Sam mistrz ostrzygł włosy, golił się codziennie i chadza po kawiarniach w eleganckim garniturze. Nie zmienił jednak swego cokolwiek lekkomyślnego stosunku do szarej codzienności i wydaje zazwyczaj trzy razy tyle, co zarabia.

Nieodrodnym pod tym względem synem sztuki jest p. Eugenjusz Z., odnajmujący na pracownię i mieszkanie dwa pokoje na czwartaku w domu p. Dawida Lipszyca przy ul. Złotej. A ponieważ żaden porządny malarz nie płaci z zasady komornego mistrz Eugenjusz został winien panu Dawidowi pokaźną sumkę,

którą gospodarz przy pomocy komornika zabezpieczył na meblach, znajdujących się w pracowni.

Przerażenie i zdumienie ogarnęło tedy p. Dawida, gdy pewnego dnia dozorca doniósł mu, że o świcie malarz powoził meble z mieszkania, między innymi cenną czczotową szafę z lustrem.

Pospieszył tedy z dozorcą na górę, malarza jak zwykle nie było w domu. Gospodarz zajrzał przez dziurkę od klucza i zobaczył, że czczotowa szafa stoi sobie najspokojniej wprost drzwi — inne meble widoczne przez otwór też były na swoich miejscach.

Zwymyślał tedy stróża, który również zajrzał do mieszkania i aż się przeżegnał ze zdumienia.

— O laboga! czary czy co? Toć widziałem swoimi ślipami jak totem szafę wynosili na furmankie.

Nadszedł termin licytacji. Gospodarz z komornikiem i licytantami zadzwonili do mieszkania malarza. Otworzył im sam mistrz i uprzejmie zaprosił do wnętrza. Komornik przystąpił do czynności.

Panna w paszczy wieloryba

Dziw techniki XX wieku

„Poszła Filis do kąpieli” będą mogli śpiewać anglicy, jeżeli jakiś poeta nowo czesny utrwali w rymach przygodę panny Filis Bastin, córki emerytowanego bankiera.

Rzecz się działa w angielskich morskich kąpielach, Torquay, a przebieg jej był następujący:

Kąpiące się w tych dniach w oddziale kobiecym panie, zdziwione były bardzo, kiedy nagle z pod wody wynurzyła się nowa uczestniczka ich morskich rozkoszy.

Była to młoda i szczupła panienka, zupełnie bez kostiumu, ale... skrawiona na całym ciełe.

Zaledwo wydołała się na powierzchnię, zaczęła krzyczeć rozpaczliwie.

Była to właśnie panna Filis Bastin, która tego dnia, przybywszy do Torquay, postanowiła przedewszystkiem zwiedzić basen do nauki pływania, przezznaczony dla kobiet.

Wodę w tym basenie co pewien czas odnawiano przez olbrzymią rurę, mającą 30 centymetrów średnicy. Jeden wylot tej rury znajdował się w basenie, zięjący jak otwarta paszcza wieloryba, drugi zaś ginał o kilkanaście metrów od brzeżu, w morzu.

Ilkroć miało nastąpić odnowienie wody, ostrzegano zawsze panie kąpiące się w basenie i kazano się usuwać na płytki jego koniec. Tak się stało, kiedy panna Bastin używała kąpieli, ubrana w śliczny kolorowy kostium najnowszej mody.

Ale, czy młoda panienka nie posłuchała wezwania, czy też prąd wody sięgał daleko aż do niej, na drugim końcu basenu, dość że nagle znikła i... zastała wciągniętą w gardło żelaznego wieloryba.

Z szaloną szybkością przebyła całą długość rury i dość silny jej zakręt, a potem — pompa, zdarłszy z niej kostium kąpielowy, wyrzuciła ją w morze.

Pannę Bastin odstawiono do szpitala nie tyle z powodu obrażeń fizycznych, które okazały się bardzo lekkie, ile z powodu wstrząsu nerwowego, a lekarze oświadczyli, że za kilka dni będzie zupełnie zdrowa.





Pech

Znacie Knacka?... Knack chciał popełnić samobójstwo. Plaży, podatki, teściowa, szkoły — miał już tego wszystkiego aż po brudną szyję.

Jak śmierć — to śmierć. Długo zastanawiał się nad tem, w jaki sposób byłoby najlepiej zginąć bez bólu. Od znajomego aptekarza dostał trochę kwasu karbolowego i wypił na śniadanie. Upadł, zawezwano karetkę pogotowia i lekarz orzekł, że nic mu się nie stało. Za mała porcja, Pech!

Knack postanowił więc inaczej przenieść się na tamten świat. Kupił w największym sklepie gruby sznur, najgrubszy jaki był. Poszedł do lasu Konstantynowskiego i przywiązał jeden koniec sznura do drzewa. Na drugim końcu zrobił petlicę. Obwiązał szyję. Hurrurrrra! — wisiał... Ale... sznur był za gruby, supel rozwiązał się i Knack rozbił sobie tylko plecy. Pech!

Nie było innej rady. Pojechał do Warszawy, by rzucić się w fale przytulnej Wisłoki. Już jest na moście. Nikogo niema. Siup do wody... Nagle przytrzymuje go z tyłu policjant:

— Panie, ja już na pana oddawna czatuję!.. Do komisarjatu!..

Zamiast na tamten świat, powędrował do komisarjatu, Pech!

Wrócił do Łodzi, lecz nie przestał myśleć o samobójstwie. Wszedł na najwyższe piętro domu, w którym mieszkał. Po raz ostatni pożegnał się z życiem i z zamkniętymi oczyma skoczył na dół. Skoczył — i upadł na miękki, nowiutki materaz, wietrzący się na podwórzu. Podniósł się, poprawił krawat i udał się na górę. Pech!

Nie dał jednak za wygraną. Postanowił umrzeć choćby za cenę życia. Taka już w nim była harda dusza. W życiu i w śmierci jednakowy. Więc pod auto. Właśnie przejeżdża, Knack — buch!... Zamiast pod koła wpadł w objęcia cudownej blondyneczki, siedzącej w limuzynie. Była cudowna — (blondyneczka, a nie limuzyna). Niebieskie, habrowe oczęta, małe koralowe usteczka, grecki noszek, a figurę miała jak wszystkie Halamki razem! Knack zapomniał już o swych samobójczych zamiarach. Odechciało mu się śmierci. Zaprzagnął życia przy boku pięknej blondynki. Pokochał go serdecznie.

— Czy chcesz zostać moją?..
— O, bardzo!..

Ucałowali się w aucie. Przytulił ją do siebie. Był najszczęśliwszym człowiekiem pod słońcem.

Ale gdy wysiadał z nią z auta potknął się o pomarańczową skórę, padł na wznak, wstrząs mózgu, krwotok, śmierć na miejscu... Pech!

Hallo! Tu radio!..

WTOREK, dnia 9-go września.
Godz. 11,58—12,05: Sygnał czasu z Warszawy i hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie.
12,05—13,15: Muzyka z płyt gramofonowych. Gramofon i płyty z firmy A. Klingbeil, Łódź, ul. Piotrkowska Nr. 100. 13,15—13,20: Odczytanie programu dziennego i repertuar teatrów i kin. 13,20—16,15: Przerwa. 16,15—17,10: Muzyka z płyt gramofonowych z Warszawy. 17,10—17,35: „Chwilka lotnicza” — Na marginesie raidu awionetek, wygłosi major dypl. B. Kwieciński (tr. z Warszawy). 17,35—18,00: P. inż. Mieczysław Okęcki wygłosi odczyt p. t. „Nowe drogi turystyczne w Polsce” (tr. z Warszawy). 18,00—19,00: Koncert popularny. Wykonawcy: P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego, Marja Brohen-Kowalska (sopran) i prof. Ludwik Urstein (akomp.). 1) C. Cui: Uwertura do op. „Syn Marnotrawny” — odegra orkiestra. 2) a) A. Catalani: Romans Ebben z op. „La Vally”. b) J. F. Halevy: Arja „On nadejść ma” z op. „Zydówka” — odśpiewa M. Brohen-Kawalska. 3) Delibes: Suita „Coppelia” a) Słowiańska melodia ludowa z warcjacjami. b) Taniec uroczysty i walc godzin. c) Nokturn. d) Muzyka automatów i walc. d) Czardasz, odegra orkiestra. 4) a) F. Szopski: Preludjum b) M. Kurłowicz: Z erotyków. c) Cui: Życzenie. d) F. Tosti: „Znów ujrę cie” — odśpiewa p. Brohen-Kawalska. 19,00—19,29: Rozmaitości. 19,20—19,35: Komunikat Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi, odczytanie programu na dzień następny, komunikaty. 19,35—19,50: Prasowy Dziennik Radiowy (trans. z Warszawy). 19,50—22,20: Opera „Traviata” Verdiego, z płyt gramofonowych (tr. z Warszawy). 22,20—22,35: P. Helena Pieślakówna wygłosi feljeton p. t. „Blaski i cienie kraju Wschodzącego Słońca”. 22,35: Komunikaty: meteorologiczny, policyjny, sportowy.

**Nieście pomoc
najbiedniejszym!**
XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

I-szy Dźwiękowy Kino-Teatr w Łodzi „SPLENDID”

Dzisiaj i dni następnych
**Marcella Albani, Charle W. Kayser,
Oskar Homolka i inni**
w tragedji niewinnie skazanego pod tyt.

MASKI

Niezwykła treść! Bogata wystawa! Fascynująca akcja! Wspaniała gra!
Nadprogram: Dźwiękowa komedia rysunkowa
Początek o godz. 6, 8 i 10. Cena miejsc: zł. 1, 2 i 3.

Wielkomięskie obrazy

Ostatni mohikanie w czerwonych czapkach przed Grand-Hotelem

Przed Grand-Hotelem codziennie ujrzyć można trzech, czy też czterech starszuchów z grubymi laskami i z czerwonymi czapkami na głowach. Na czapie widnieje napis:

— „Posłaniec”.
Są to ostatni mohikanie licznej ongiś rodziny posłańców w naszym mieście. Rozwój sieci telefonicznej zrujnował ich zupełnie.

Listy miłosne?... Kto je dziś pisze, gdy można w ciągu minuty nakreślić listeczko i rozmówić się z ukochaną bez świadków. Najwyżej jakiś obcy przybysz, nieorientujący się w tutejszych stosunkach i nie mający czasu, skorzysta czasem z ich usług.

Dlatego zbierają się tylko w jednym punkcie miasta — przed Grand-Hotelem. Nigdzie poza tem ich nie spotkacie. Jest ich zresztą — jak już zaznaczyliśmy niewiele — trzech, czterech...

Ale niedawno wypłynął na powierzchnię konkurent ostatnich mohikanów z przed Grand-Hotelu. Jest to chłopiec, stojący zazwyczaj po drugiej stronie Piotrkowskiej, między Erykiem a Casinem i noszący zieloną czapkę z czerwonym napisem:

— Posłaniec.
Rzeźki, żwawy chłopiec szybko znajduje klientów. Tu komuś pomoże, tam coś komu przypomni, zawsze znajdzie pracę. Starszy posłaniec z przed Grand-Hotelu patrzy nań nieco złośliwym wzrokiem.
Nic dziwnego — odbiera im chleb. Ale tak już jest na świecie — młodzi wszędzie zaszachują starych.
Tworzy się nowa generacja posłańców. Młodych, szybko nogich, zaradnych. Tak było i tak zawsze będzie...

Ab.
**Lekarz-dentysta
FANNY HOROWICZ**
pówróciła
przyjmuje od 10—1 Cegielniana 25,
tel. 108-26 oraz od 3—7 w Lecznicy
Piotrkowska 294, tel. 122-89
**Czytajcie
„REPUBLIKE”**



„Mów mi fiołku!”

„Mów mi fiołku” — nowa rewja w „Dobrym Wieczorze”... Teatrzyk ma szczęście — codziennie długi sznur aut i dorożek zwozi gości z centrum miasta wprost do foteli, a dzielnica północna Łodzi zajmuje in pleno wszystkie krzesła.

Wczorajsza premiera miała jeszcze jedną atrakcję — popularnego Olka Kona, który wprost z kawiarni przeniósł się na scenkę i to odrazu, jako conferencier. Skok wcale nieźle się udał. Jedyny Kon, który na scenie nie zmienił nazwiska, ma wprawdzie jeszcze trochę „tremy” i źle operuje oddechem, ale jego świetnie podane kawały bawią publiczność. Dobrze, że niema w Łodzi Znicza — byłby się obraził, gdyby powiedziano, że Kon już na dziewiczym swym występie był najlepszym w mieście conferencierem.

Skecz „Tombak” jest świetny. Janecki i wyśmienity Laskowski dają doskonałe typy petenta i biurokraty. Reńska, jak zwykle, dzięki swemu temperamentowi podobała się publiczności. Melodyśtówna, naśladowując, ku wielkiej uciesze słuchaczy, Ordównę, zbiera zasłużone oklaski. Duet Norch jest oryginalny w kompozycji tańców i precyzyjny w wykonaniu. A przedewszystkiem, jeśli chodzi o choreografię, ogólną uwagę zwraca Maczyńska, zgrabnie i foremnie zbudowana, urocza w swym uśmiechu i wyjątkową harmonją ruchów. Wzyskana należyście, stanie się z pewnością taneczną gwiazdką scenki. Girls robią stałe postępy w tańcu zespołowym.

Kos.

Objazdowe teatry we Włoszech cieszą się ogromnym powodzeniem

We Włoszech powstało ostatnio bardzo wiele trup wędrownych, które urządzają przedstawienia we wszystkich mniejszych miastach prowincjonalnych, pozbawionych gmachów teatralnych. Przedsiębiorstwa te wspaniale prosperują, tak, iż obecnie powstała myśl zorganizowania podobnych trup operowych.

Karnecik teatralny

TEATR MIEJSKI.

Dzisiaj po raz ostatni „Egzotyczna kuzynka” z Szubertem. Jutro i w czwartek przedstawienia za wieszono z powodu prób generalnych widowiska inauguracyjnego.

W piątek na otwarcie nowego sezonu premiera staropolskiej komedji - opery w 3 aktach według Bogusławskiego i Kamińskiego „Zabobon”, czyli „Krakowiaczy i górale” w inscenizacji i reżyserji Zygmunta Nowakowskiego.

TEATR POPULARNY.

Jutro t. j. we środę uroczyste otwarcie nowego sezonu.

Dana będzie w inscenizacji Konstantego Tarkiewicza „Eros i Psyche” z Hildą Skrzydlowską.

TRUPA WILEŃSKA.

Dzisiaj, we wtorek powtarzają wileńscy jedyny raz jeszcze arcydzieła sztuki z ostatnich lat ich pracy na polu teatralnym „Nocą na Starym Rynku” i L. Percza. „Nocą na Starym Rynku” odegrane będzie po raz ostatni na żądanie szerokiej warstwy miłośników teatru artystycznego. Jutro, w środę dnia 10-go b. m. „Miało Zydów” Arona Cejtliana. Początek o godzinie 8,45 wiecz.

TEATR POPULARNY W SALI GEYERA.

ul. Piotrkowska 295.
W czwartek dnia 11 września r. b. o godz. 8. m. 15 wieczorem odegrany będzie przepiękny wodewil ze śpiewami i tańcami „Poróż po Warszawie” F. Szobera, muzyka A. Sonenfelda. Reżyserja Romana Urbańskiego.
Bilety do nabycia w kasie Teatru od godz. 5 do 9 wiecz.

INAUGURACYJNY KONCERT ADY SARI.

Po wielkich triumfach zagranicą przyjeżdża do Łodzi na jeden występ znakomita artystka operowa Ada Sari, która wystąpi we wtorek, dnia 16-go września w Sali Filharmonji.
Ada Sari dzięki swemu czarownemu głosowi zdobyła sobie zasłużone uznanie wśród publiczności. Artystka wybrała na swój koncert w Łodzi najcenniejsze perły swego bogatego repertuaru. Występ Ady Sari będzie pierwszym koncertem mistrzowskim, który zainauguruje 16-ty sezon koncertowy w Łodzi.

Reżyser Joe May
stworzył poleźny film „UFY”

TRAGEDJA KOCHANKÓW

wg. powieści

„Der unsterbliche Lump”

Role główne kreują:

**Liana Hayd
Gustaw Fröhlich**

Chłopców więcej! Wojenny prognostyk

W drugim kwartale r. b. w Anglii zanotowano w Walji o 600 urodzeń więcej jak w tym samym kwartale roku ubiegłego.

Ogółem liczba urodzeń w drugim kwartale r. b. wyniosła w Anglii i Walji 170,212 osób, a liczba śmierci 111,353, t. j. o 20,593 wypadki mniej, jak w kwartale pierwszym roku. Bieżącego a o 7,403 wypadków mniej jak w tym samym kwartale

roku ubiegłego. W pierwszym kwartale roku 1930 zawarto 97,494 związków małżeńskich, t. j. o 67,694 małżeństwa mniej jak w kwartale poprzednim, a o 11,138 małżeństw mniej jak w tym samym kwartale roku 1929.

Na 170,218 urodzeń przyszło na świat 86,650 chłopców i 83,562 dziewcząt. Procent na korzyść noworodków wszystkich wynosi zatem 37.

Stuletnia doktorka codziennie uprawia gimnastykę

„Promienie światła słonecznego wpływały do pokoju przez szerokie okno. Sie dząc tuż przy samym oknie, bardzo stara dama, ubrana w biały płaszcz i białą spódnicę, gwałtownymi ruchami wyrzucała w powietrze ręce i nogi, odbywając

ćwiczenia gimnastyczne”.
W ten sposób jeden z dziennikarzy londyńskich opisuje początek swej wizyty u najstarszej doktorki świata, pani Harriet Clisby, która dnia 31 sierpnia skończyła okrągłe lat 100.

Wymieniony dziennikarz pozwolił sobie na uwagę, że to może treszkę dziwne zajęcie, jak na gorący dzień, na co otrzymał odpowiedź w formie ostrego pytania:

— Czy pan nie odbywa gimnastycznych ćwiczeń codziennie? — a kiedy dziennikarz przyznał się, że nie, usłyszał wyrok stanowczy:

— To pan jesteś niedołęga — do niczego! — poczem stara dama prowadziła dalej swoje ćwiczenia gimnastyczne, póki nie uznała, że dosyć ich na jeden dzień.

Już ten szczegół wskazuje, że dr. Harriet Clisby, najstarsza na świecie żyjąca doktorka medycyny, mimo swoich stu lat wieku, dotychczas jest osobą energiczną, w pełni sił fizycznych i umysłowych.

Urodziła się w Londynie dnia 31-go sierpnia 1830, w młodym wieku przeniosła się do Australji, a medycynę studiowała najpierw w nowym miejscu swego pobytu, a potem w Anglii.

Praktykowała z kolei w rozmaitych krajach, a w roku 1894 powróciła do Londynu.

Teatr „Dobry Wieczór” Teatr Rewji

W specjalnie przebudowanym lokalu kinoteatru „Bajka”, Franciszkańska 31a róg Brzezińskiej, tel. 181-21. Dojazd tramwajami 1, 6, 14.

Dziś! premjera!

Mów Mi Fiolku!..

Wielka olśniewająca rewja śpiewu i tańca w 2-eh częściach 20 odsłonach. W programie: Skecze, inscenizacje, numery solowe, atrakcyjny balet, chóry i t. p. — Własne dekoracje, kostiumy, efekty świetlne.

Z udziałem Stefana Laskowskiego, znanego i ulubionego artysty teatru „GONG” Aleksandra Kona w roli konfiansjera, oraz nowo zaangażowanych artystów scen zagranicznych. Codziennie 2 przedstawienia o godz. 7.30 i 9.30 w soboty, niedziele i święta 3 przedstawienia o godz. 5.30, 7.30 i 9.30.

Przedprzedaż biletów w „Reklamie Polskiej”, Piotrkowska 101 od 11 do 4 po poł. tel. 126-89.

POWIEŚĆ
SENSACYJNO-EROTYCZNA.

Kajdany Zmysłów

NAPISAŁ DLA EXPRESSU
JANUSZ BUCZYŃSKI.

21)

Mirski zatrzymał się na chwile i parsknął nienaturalnym śmiechem.

— Wiesz sobie, moja droga, jesteś przewrażliwiona i to wszystko.

— A może ten list, który znalazłam przypadkowo w twoim biurku jest również skutkiem przewrażliwienia? — zapytała nagle, spojrzawszy na męża przy mrużeniu oczyma.

— Jaki list? Nie mam o niczem pojęcia!

— Korespondujecie ze sobą, choć to mnie najmniej obchodzi — odparła pani Mirska. — Zależy mi tylko na opinii tych którzy mnie znają. — Nie chce widzieć współczucia na ich twarzy, nie chce stać się tematem kawiarnianych plotek i szysderstw. Tej przykrości możesz mi chyba zaoszczędzić.

Mirski zapalił papierosa i usiadł na łóżku żony.

— Jesteś naprawdę nierozsądna, Halinko — próbował ją uspokoić — nie przeczę, że wśród tych wszystkich znaniomnych największą sympatią obdarzam panią Lill. Sama przyznasz, że jest najsympatyczniejsza i najmiłsza. Ale czy to może być powodem do tak niesłusnych wyrzutów i do tak czestych awantur? — List, który znalazłaś w moim biurku również chyba nie daje ci powodu do zwątpienia w moją wierność małżeńską. Nie przypominam już sobie treści tego listu, ale wiem doskonale, że nie zawierał on żadnych wynurzeń osobistych.

Pani Mirska milczała.
Skończyło się na spazmach, a w ko-

cu na przeprosinach i wreszcie o godz. 2 w nocy pogasły również różowe światelka w pokoju sypialnym.

Wanda w pierwszych dniach zauważyła, że małżonkowie nie żyli w zbyt przykładowej zgodzie.

Mirski często wracał bardzo późno do domu, gdy żona już spała. Nigdy prawie nie wychodzili razem wieczorami, co ją ogromnie dziwiło.

Pewnego wieczoru pani Mirska rzekła do Wandy:

— Mąż mój wróci dziś pewnie późno, jestem zaproszona do znajomych na kolację, połóżysz więc Poldzia spać i będziesz wolna.

Po wyjściu pani Mirskiej Wanda ułożyła do snu malca i usiadła w swym pokoju nad książką. W mieszkaniu panowała zupełna cisza. Marianna zmęczona całodzienną pracą położyła się wcześniej na spoczynek.

Nagle przy drzwiach rozległ się lekki dzwonek. Wanda zerwała się z krzesła i wybiegła na kurytarz.

Na progu stał Tadeusz.

— Czy zastałem panią Mirską?

— Nie... Pani wyszła przed godziną, lecz chyba zaraz wróci.

Tadeusz mruknął coś pod nosem i zamyslił się.

— A pana Mirskiego chyba również nie ma?

— Nie, — nie wrócił jeszcze na kolację.

Znowu chwila milczenia i zakłopotanie na twarzy Tadeusza.

— W takim razie, jeśli można, pozwo-



Dziś nieodwołalnie poraz ostatni! Arcydzieło filmowe

„Białe piekło”

Upojny dramat miłości, odwagi i poświęcenia ludzi igrających ze śmiercią wśród niebotycznych szczytów i bezkresnych lodowców.

Aktorami są tu wszyscy, poczynając od głównego bohatera, słynnego alpinisty **GUSTAWA DIESLA**, przepięknej **LENI RIEFENSTAHL**, **ERNESTA PATERSONA**, znanego lotnika **UDETA** i kończąc na górach, słońcu, lawinach, lodowcach, burzach i wichrach

Wyjątkowo wspaniała ilustracja muzyczna orkiestry symfonicznej pod dyr. L. Kantora.

Początek seansów o godz. 4 po poł. w soboty i niedziele o godz. 12 w poł. Ceny miejsc popularne, na 1 seans od 1 zł. W soboty i niedz. od 12 do 3 75 gr. i 1 zł. Wszelkie kupony ulgowe nieważne.

Wkrótce już tematem rozmów Łodzi będzie opera St. Moniuszki

„HALKA”

Próby śpiewne i orkiestralne w pełnym toku

Czytajcie „Republikę”

le sobie zaczekać na przybycie pana lub pani.

— Proszę bardzo, pan będzie łaskaw. Wprowadziła go do salonu i zapaliła światło.

— Czy Poldzio już śpi? — zapytał, patrząc na nią przenikliwym wzrokiem.

— Tak, już zasnął.

Wanda chciała wrócić do swego pokoju, lecz Tadeusz zatrzymał ją, mówiąc:

— Zdaje się, że widziałem panią przed kilku dniami w innym mieszkaniu, u mego wuja...

— Tak — odparła cicho — przedtem byłam gospodynią u pana Myszковского.

— Co za zbieg okoliczności Czy dostała się pani tutaj dzięki protekcji mego wuja?

— Owszem, wuj pański bardzo mi pomógł w tej sprawie.

Tadeusz starał się podtrzymać rozmowę, lecz nie mógł znaleźć odpowiedniego tematu. Czuł, że lada chwile Wanda przeprosi go i wyjdzie z pokoju.

— Cechciałe temu zapobiec. Samotne czekanie w salonie nie uśmiechało mu się.

Wanda również pragnęła zostać w salonie, lecz musiała znaleźć odpowiedni pretekst. Czekając więc na inicjatywę Tadeusza, który kręcił się niespokojnie po pokoju, uśmiechał się i nie mógł nic wymyśleć.

Wytworzyła się komiczna sytuacja. Wanda stała przy drzwiach onieśmielona chcąc pozostać w salonie i gotowa w każdej chwili do wyjścia, Tadeusz zaś rozglądał się dokoła, jakgdyby poraz pierwszy był w tym pokoju.

Nie mogła się powstrzymać i parsknęła stłumionym śmiechem. Tadeusz za rumienił się lekko i maskując swój uśmiech, rzekł, zwracając się do niej:

— No, teraz chyba może już pani usiąść.

— Czemu teraz? — odparła, nie mogąc powstrzymać śmiechu.

— Bo mam wrażenie, że już znikł ten sztuczny, poważny nastrój. Pani się tak cudownie śmieje, że byłoby mi smutno,

gdybym został tu sam, nie słysząc pani głosu.

Nie wiedziała, czy mówi poważnie, czy też żartuje.

— No, niechże pani usiadzie, może jest pani zajęta pracą?

— Nie.

— A co pani robiła zanim przyszedłem?

— Czytałam.

— Może chce pani wrócić do książki?

Wanda nic nie odparła. Zapanowała znowu chwila milczenia. Wreszcie powodowana nagłą śmiałością rzekła stojąc jeszcze przy drzwiach:

— Mam do pana wielką prośbę.

— Do mnie? — zdziwił się Tadeusz.

— Chętnie spełnię każde pani życzenie, jeśli to tylko będzie w mojej mocy.

Przez chwilę zastanawiała się jeszcze, jakgdyby wahała się, czy ma zadać to pytanie, które trapiło ją od kilku tygodni, od chwili, gdy przy rogu Piotrkowskiej i Narutowicza pożegnała się z „Nepomucenem”.

— Pan jest ogromnie do kogoś podobny, ale to ogromnie...

— To ciekawe, a któż to taki?

— Właśnie nie wiem. Chciałam pana o to zapytać. Pan go pewnie zna. Wiem, że na imię mu Nepomucen.

— Nepomucen? — odparł Tadeusz, wybuchając śmiechem. — Zapewniam panią, że żadnego Nepomucena nie znam.

— W takim razie jest to może imię zmyślone.

— Może mi pani powie o nim więcej szczegółów. Jak wygląda? Gdzie go pani poznała?

— Wygląda tak samo jak i pan, tylko jest o wiele niższy.

— No i cóż dalej?

— Poznałam go w mieszkaniu pana Myszковского. Wiem, że był tam podczas jego nieobecności.

Twarz Tadeusza nagle spoważniała. Starał się jednak ukryć te zmiany i odwrócił głowę by Wanda tego nie spostrzegła. Dziewczyna rzeczywiście nie zauważyła, gdyż czekała ze spuszczoną głową na odpowiedź.

(D. c. n.)

KINO - TEATR APOLLO

Lódź, 11 Listopada 16.

Dziś i dni następnych!!!

Orkiestra symfoniczna pod kierunkiem A. Bajgelmana

Wielki film pełen olśniewających momentów p. t.

Miłość czerkiesa

(Baśń miłości)

W rolach głównych: **Rod la Rocque, Marcelina Day**

Ilustracja śpiewna z wykonaniem większego chóru rosyjskiego!!!

Następny program Niepotrzebny człowiek

W roli głównej **Emil Jannings**

Dźwiękowy Teatr Świetlny

„CASINO”

Dziś i dni następnych!

BUSTER KEATON

niezrównany odtwórca ról komicznych
król humoru
ulubieniec łódzkiej publiczności
w swej pierwszej komedii dźwiękowej p. t.


„Małżeństwo na złość”

niebываły humor kaskady śmiechu — śmiech do łez

Nadprogram dodatki dźwiękowe:
Fleischerowski i aktualności Metro-Goldwyn-Mayer

Początek seansów o godz. 4.30, 6, 8 i 10.15, w soboty i niedziele **PORANKI** od g. 12-ej do g. 3-ej, po cenach najniższych

DZWIĘKOWE



Początek seansów:
w niedzielę: 12, ostatni 10.15
W dni powszednie: 4, ostatni 10.15

Ceny miejsc **na porankach** niższe
Ulgowe bilety i passe-partout prócz urzędowych, nieważne.

Huragan oklasków zerwał się odruchowo na widowni po **pieśni miłosnej**, którą śpiewa

Ramon Novarro

w przebojowym filmie dźwiękowo-śpiewnym pod tyt.

„POGANIN”

Ogłoszenie.

Nikt nie kupuje, ani nie sprzedaje **żadnej maszyny**, nowej czy starej, małej czy dużej, jeżeli nie poinformuje się przedtem w **Biurze Pośrednictwa Maszyn**

Inż. Juljusz Hamer i S-ka

Lódź, 6-go Sierpnia № 1, tel. 188-58

LECZNICA

LEKARZY SPECJALISTÓW
I GABINET DENTYSTYCZNY
PRZY GÓRNYM RYNKU

Piotrkowska 294, tel. 122-89

(przy przystanku tramw. pabjanickich)
Czynna od 10-ej rano do 7-ej wiecz w niedziele i święta do 2-ej po poł

Wszystkie specjalności i dentystyka
Kąpiele świetlne, lampa kwarcowa, elektryzacja, Roentgen, szczepienia, analizy (mocz, kawa, krw., płwocm, wydzielin itd.), Operacje, opatrunki, Wizyty na miasto.

PORADA 4 zł.
Porada dentystyczna oraz wenerologiczna dla chorób skórnych i wenerycznych
3 ZŁOTE.

Kupno i sprzedaż

6-cio MORGOWE gospodarstwo na Nowej Gacie przy Rudzie Pabjanickiej, nadające się na ogrodnictwo do sprzedania. Wiadomość: Stara Gátka, Jan Jakubiec.

SKLEP spożywczy z towarami i urządzeniem i dużym pokojem sprzedam bardzo tanio 1.500 zł. z powodu choroby, ulica Obywatelska Nr. 10, Chojny.

Dr. med. **Niewiażski**
specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczościowych

ul. Andrzeja 5
Tel. 159-40
Przyjmuje od 8-11 i od 5-9
w niedziele i święta od 9-1
Oddzielna poczekalnia dla pań

Chorzy na raptury i różne kalectwa!!!



RUPTURY, jakoteż kalectwa nie wolno zamieadywać, gdyż skutki dla życia ludzkiego są bardzo niebezpieczne. Ruptura staje się wielką jak głowa ludzka, spowodować może śmiertelne powikłania kiszki.

Specjalne lecznicze bandaże ortopedyczne gumowe mojej metody usuwają radykalnie najniebezpieczniejsze i najzastarzałe raptury u mężczyzn, kobiet i dzieci. Na skrzywienie kręgosłupa, przećw tworzeniu się garbów, leczn. gorsety ortopedyczne. Dla skrzywionych nóg i płaskich bolących stóp.

wkłady ortopedyczne. Sztuczne nogi i ręce, Pończochy gumowe na zylaki. Przyjmuje od 9-1 i od 3-7. Zakład ortopedyczny Spec. I. RAPAPORT ortop. ze Lwowa. **Lódź, ul. Wólczańska 10, front, parter, tel. 221-77.**

UWAGA: Osobiste jawienie się chorych jest konieczne wiadectwa pochwalne wystawili Prof. Uniwers. Prof. Dr. R. Barącz, Prof. Dr. J. Marischler, Prof. Dr. Br. Kielanowski i wielu innych. Ubezpieczonych w Kasie Ch. przyjmuje.

PODZIĘKOWANIE.
W. Panu Ortoped. Specjal. J. Rapaportowi ze Lwowa w Łodzi, ul. Wólczańska 10, front parter dziękuję publicznie za umiejętne założenie specjal. bandaży na moją zastarzałą rapturę, na którą byłem dwukrotnie operowany

Z poważaniem
Dr. E. BERGHOF
lekarz.

BIURKO amerykańskie

w b. dobrym stanie, dębowe, Libawskie (żaluzjowe) do sprzedania. Wiadomość w administracji.

SPRZEDAM

lustro duże — tremo inkrustow, bronzem, kredens, dębowy, 2 szafy dębowe, otomane i maszyny do pisania Hamont. Orla 3, m. 5, od godz. 17 do 19-ej.

KINO - TEATR

„SŁOŃCE”

28 Napiórkowskiego 28.

Dziś i dni następnych.
Wielki wspaniały program p. t.:

ZAHIA

Córka Szeika (Symfonia patetyczna)
W rolach głównych: **Michele Verly i George Carpentier.**
Życie w haremie możnowładców arabskich!
Następny program: **Ostatni Monarcha**

Ceny miejsc: Uczn. 30 gr. III 50 gr. II m. 75 gr. I m. 1 zł.

Orkiestra znacznie powiększona

Początek w dni powszednie o g. 5-7-ej i 9-ej w sobotę o g. 3-ej w niedz. i święta o godz. 1 po poł.

Dr. med. **REICHER**

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych.
Leczenie diatermia, Elektroterapia.
Południowa 28 — tel. 201-93
Od 8-11-rano i od 6-9-wiecz.
W niedziele od 9-1, pp.
Dla niezamożnych **cenę lecznic.**

DOKTOR **H. WÓLKOWYSKI**

Cegielniana 25, tel. 126-87

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Elektroterapia. Leczenie lampą kwarcową.

Przyjmuje od g. 8-2 przed poł i od 6-9 w niedziele i święta od godz. 9-1

NERWOWI NEURASTENICY
Cierpiący na drażliwość, słabość woli, brak energii, melancholję, przesył życia bezsenność, ból głowy, wrażliwość nerwów, ślesienne, nerwowe zaburzenia serca i żołądka, otrzymują bezpłatnie broszurę Dr. Weisego, Cierpienia nerwów.
Dr. Gebhard & Co, Gdańsk, dod. 93. 30451 26 x Exp.

Posady

ZDOLNA biuralistka poszukuje za skromnym wynagrodzeniem posady biurowej Władę polskim i niemieckim w słowie i piśmie, pisze na maszynie. Posiada pierwszorzędne referencje. Oferety sub „2111”.

STASZY człowiek lub chłopiec do pasenia krów potrzebny. Wiad.: Okrzei Nr. 18, u gospodarza.

POTRZEBNA dziewczyna od 14-18 lat lub starsza kobieta do 2 dzieci, Piastowskiego 11, Matusiak.

DZIEWCZYNA lat 14-15 potrzebna do posług. Oferety sub „Z. Z.” do administracji.

Lokale

SUBLOKATORA młodego z dobrą opinią, przyjmie samotny, Kopernika 23 (przy Rzgowskiej) między 2 a 8 wieczór.

Nauka i wychowanie

Z MATURA lub bez pragniesz kontynuować studia zagranicą. Informacji udzielają bezpłatnie absolwenci uniwersytetów zagranicznych. Wiad. Spieberg, Pomorska 40, Podania, tłumaczenia, przyspieszanie przyjęć.

KURS filet ręcznego 10 zł. Wyuczam haftu ręcznego, maszynowego i teneryfe, Kaufmanowa, Piotrkowska 18, I piętro, I podwórze pr. of.

Uwaga!

Znana z solidarności Instytucja bankowa przyjmie jeszcze

ZASTĘPCZYNI I ZASTĘPCÓW
do sprzedaży obligacji państw. zwłaszcza pożyczki budowlanej na gwarantowanych, dotychczas niebываłych warunkach.

Po okresie próbnym Kasa chorych! Chętni i tylko uczciwi zechcą się zgłosić u naszego Inspektora p. H. Frischa w dniu 10, 11, 12 września b. r. w ŁODZI, Hotel „Monopol” od godziny 10-ej do 1-ej w poł.

Baczność!!

Pewny, stały zarobek bez wiadomości fachowych. Bez jakiegokolwiek względu! Nowość w Polsce nieznaną Gwarantujemy od 500 do 1000 zł. miesięcznie dochođu. Natychmiast zgłaszaj się od 10 do 1 i od 3 do 6, Hotel Polonia, pokój 308.

Obiady

dietetyczne, a na życzenie podług przepisu lekarza, wydaje Dobrzyńska-Brabanderowa, Zawadzka 1, m. 11. 9/Winda, telef. 218-85.

Dr. med. **Kagunowski**
specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczościowych

Piotrkowska 70 (róg Traugutta)
tel. 181-83
Przyjmuje od 8.30 do 10.30 rano, od 6 do 8.30 w., w niedziele i święta od 10-1-ej. Oddzielna poczekalnia dla pań

ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY **L. I. AKS**
ul. Leromskiego № 84
Wykonuje zdjęcia do matryki po niskich cenach. Zdjęcia pocztówkowe, paszportowe, wszelkie roboty wchodzące w zakres fotografii.
Przyjmuje do wywołu i koplowania od a-matorów.
Dojazd tramw. Nr. 5, 6, 8, 9, 16

Komunikacja autobusowa

Łódź — Piotrków

Autobusy na powyższej linii odchodzą do Piotrkowa o każdej pełnej godzinie począwszy od 8 rano do 20 w wieczór ze stacji autobusowej przy ulicy Rzgowskiej 85, dojazd tramwajami 11 i 4. Czas przejazdu 1 godz. 30 minut. Cena zł. 3 gr. 50.

Doktor **P. Klinger**

choroby weneryczne, skórne i włosów
ANDRZEJA 2, TEL. 132-28.
Leczenie lampą kwarcową, analizy krwi i wydzielin. Przyjmuje codziennie od 9-11 i od 6-8 w. w nie dziele i święta od 10 do 12. Oddzielna poczekalnia dla pań.
Od 1-2 w Lecznicy (Piotrkowska 62)

Dr. med. **St. BIBERGAL**
Moniuszki 11, telefon 63-22.
Choroby skórne weneryczne elektroterapia.
Przyjmuje od 8-10 i od 5-8 wiecz.
w niedz. od 10-12

Potrzebni chłopcy do sprzedaży gazet

Zgłaszać się ul. Franciszkańska Nr. 57, poprzeczna oficyna, I piętro, od 3 do 5 Szadkowski.

Lekarz - dentysta **B. NUSBAUMOWA**
powróciła.
Piotrkowska 51
tel. 121-23
Godz. przyjęć 4-7



Wyścig motocyklowy o mistrzostwo Polski Nieszczęśliwy wypadek na szosie. — Liczny zjazd motocyklistów łódzkich

(Korespondencja własna Expressu)

W niedzielę odbył się w Grudziądzu na trójkacie szos Mokre—Bałachowo—Wielicz — Zakurzowe — Mokre doroczny motocyklowy wyścig szosowy o mistrzostwo Polski. Organizację zawodów powierzył Polski Związek Motocyklowy Klubowy Motocyklistów — Grudziądz.

Bardzo sprężyste zorganizowany wyścig zgromadził na starcie najlepszych motorzystów krajowych w liczbie 29, między którymi widzimy również hr. Arlenslebena.

As łódzkiego motocyklizmu, p. Władysław Grabowski do wyścigu o mistrzostwo w r. b. nie stanął, zajęty był natomiast jako delegat Polskiego Zw. Motocyklowego w Komisji Sportowej wyścigu.

Zwrócić należy uwagę, iż p. Grabowski ostatnio mniej zajmuje się czynnym udziałem w wszelkiego rodzaju imprezach motocyklowych w charakterze zawodnika, natomiast bardzo dużo czasu poświęca organizacji zawodów.

Przechodząc do oceny niedzielnego wyścigu należy nadmienić, że wypadł on dodatnio pod każdym względem. Forma naszych czołowych motorzystów w porównaniu z rokiem ubiegłym bardzo się podniosła. Jedynym zgrzytem niedzielnych wyścigów był nieszczęśliwy wypadek, jaki wydarzył się ze świetnie się zapowiadającym młodym zawodnikiem Poschadlem II, który wpadając na zakręcie na drzewo połamał sobie żebra i w stanie beznadziejnym odwieziony został do szpitala.

Wyniki techniczne wyścigu przedstawiają się następująco:

Klasa A do 250 cm.: 1) Pianowski (Gedania) na maszynie AJS w czasie 2.55.10 sek., 2) Wargin (WKM — Poznań) 3.12.26.

Klasa B do 350 cm.: 1) Kostrzyński (Unja — Poznań), na maszynie Moto-

Międzynarodowe zawody bokserskie w Łodzi

W nadchodzącą sobotę odbędą się w Łodzi międzynarodowe zawody bokserskie między reprezentacją Łodzi i kombinowanym Schupo—Odańsk i Heros Bytom. Odbędą się następujące spotkania: Waga musza: Spodenkiewicz (IKP) — Młynek (Heros—Bytom), kogucia: Cyran (Zjednocz.) — Lentzki (Schupo), piór kowa: Szczepaniak (Sokół) — Panneck (Heros), lekka: Klimczak (Sokół) — Lomosik (Heros), półśrednia: Baranowski (Widzewska) — Krause (Schupo), średnia: Trzonek (Sokół) — Klarowicz (Heros), ciężka: Stibbe (Union) — Haase (Schupo). W wadze półciężkiej spotkania nie będzie. Zawody odbędą się na specjalnie ustawionym ringu w Helenowie.

Lott i Doeg mistrzami Ameryki w grze podwójnej

W Nowym Jorku dobiega końca wielki turniej tenisowy o mistrzostwo Stanów Zjednoczonych.

W grze podwójnej panów rozegrane już zostały gry finałowe. Do finału doszły dwie pary, znane zresztą na terenie Europy — tegorocznych turniejów tenisowych w Anglii i Francji, a mianowicie Allison — Van Ryn i Lott — Doeg.

Wbrew ogólnym prognozykom zwyciężyli w meczu tym Lott i Doeg po niezwykle zaciętej walce w pięciu setach Lott i Allisona i Van Ryna.

O „ciężko zażartej i wyrównanej walce świadczy wynik meczu, przytem set czwarty rozegrany został aż w 28 gemach, a cały mecz w 71 gemach.

Przed szeregiem tygodniu na turnieju w Wimbledon Allison — Van Ryn zwyciężyli parę Doeg — Lott, która obecnie w mistrzostwach Ameryki wzięła sobie rewanż za porażkę w Anglii. Zwycięstwo swe zawdzięczają Lott i Doeg większej wytrzymałości fizycznej. Ogólny wynik meczu brzmi: 8:6, 6:3, 4:6, 13:15 i 6:4.

sacoche) w czasie 3.19.24. Przeciętna szybkość 90 km. na godzinę, 2) Turkiewicz (Unja — Poznań) 3.44.45, na maszynie AJS.

Klasa C do 500 cm.: 1) Czerniak (Unja) na maszynie Rudge, w czasie 3.25.55, 2) Hevelł na maszynie Triumph w czasie 3.43.06.

Klasa D ponad 500 cm.: 1) Radziecki (KM — Grudziądz), w czasie 3.29.52, 2) Miładowski (Unja) 3.57.03.

Ciekawa impreza sportowa zorganizowana przez Orle (Zgierz)

Zgierski korespondent „Expressu” (Cz.) donosi.

W niedzielę, dnia 7 b. m., o godz. 3-ej po południu odbyła się na stawie miejskim wielka impreza sportowa, zorganizowana przez „Orle”. Uzyskano następujące wyniki:

Pływanie. Panie: 100 m. stylem dowolnym. 1) Michalakowa St. (Obóz Wielkiej Polski) 2.37.

Panowie, 100 m. stylem dowolnym: 1) Borowiecki M. 2.01 (niestow.), 2) Kopyński E. (Orle) 2.04, 3) Michalak (niestow.).

Udział biegaczy szwedzkich i fińskich w zawodach lekkoatletycznych Legii

Po piłkarzach i kolarzach, urządzą swe inauguracyjne zawody na nowym stadionie Legii również lekkoatleci. Pierwsze zawody lekkoatletyczne na stadionie przy ul. Łazienkowskiej odbędą się w dniach 15—21 września. Program szczegółowy tych zawodów przedstawia się, jak następuje: dnia 15 b. m. mecz lekkoatletyczny juniorów Legia — ZASS, dnia 16.9. mecz lekkoatletyczny pań Legia AZS, w dniach 17 i 18.9. trójmecz lekkoatletyczny zawodników klasy B. Legia — AZS —

Polska zajęła drugie miejsce w igrzyskach kobiecych w Pradze.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Polski sport odniósł ogromny sukces jeden z największych bodaj od chwili wskrzeszenia Niepodległości.

Reprezentantki polskiego sportu zajęły szaczone drugie miejsca na Olimpiadzie kobiecej w Pradze, wśród 17 uczestniczących państw.

Sukces to ogromny, jeżeli zważyć, że konkurencja była niezwykle silna i że na

Jednocześnie odbył się zjazd motocyklowy do Grudziądza, który zgromadził około 150 maszyn, w tem dużo zagranicznych, przeważnie z Królewca i Gdańska. Łódź na zjeździe reprezentowana była dość licznie, a mianowicie: Ł.K.M. — 8 maszyn, Bar-Kochba 7, Union 3.

Pierwsze miejsce w zjeździe uzyskała Legja (W-wa), drugie Unja, trzecie — Ł.K.M., czwarte — Bar-Kochba.

100 mtr. stylem klasycznym: 1) Węstenberg G. (Z.K.S.) 2.23.

100 mtr. na wznak: 1) Bachman R. (Liga Morska) 2.5, 2) Fogel B. (Makabi) 3.21.

100 mtr.: 1) Iskrzyński (Sokół Radogoszcz) 35.38.

Zawody lekkoatletyczne. Sztafeta olimpijska 100 X 200 X 400 X 800:

1) Strzelec 3.50, 2) Z.K.S. 3.50.09,

3) Orle 4.05.

3000 m. 1) Wiaderkiewicz (Sokół) 10.13, 2) Szapszowicz B. (Makabi) 10.15,

3) Frontczak Al. (Strzelec) 10.17.

Orle, oraz mecz lekkoatletyczny zawodników klasy C. Legja — AZS. Atrakcją programu będą jednak dni 20 i 21-go września, w których rozegrane zostaną zawody międzynarodowe z udziałem najlepszych lekkoatletów polskich Warszawy, Krakowa, Poznania, Bydgoszczy i Śląska, oraz szwedów Krafta, mistrza Szwecji na 800 m. doskonałego Petersona oraz słynnego zwycięzcy Petkiewicza — Virtanena. Ponadto spodziewany jest udział najlepszych lekkoatletów Czechosłowacji.

szereż zaw. zdystansowały cały szereg renomowanych w sporcie kobiecym, państw.

Pierwsze miejsce w ogólnej klasyfikacji zajęły Niemcy z 57 punktami, drugie — Polska 26 punktów przed Anglią, Japonią, Szwecją i Holandją. Wyniki ostatniego dnia Igrzysk w Pradze przedstawiają się następująco:

W biegu na 800 mtr. finalistka polska Kilosówna zajęła czwarte miejsce z czasem 2.21.9.

W biegu na 100 i 200 mtr. nasza rekordzistka Walasiewiczówna zajęła pierwsze miejsca z czasami 12.5 i 25.7. W biegu na 80 mtr. przez płotki Freiwaldówna zajęła trzecie miejsce w czasie 12.8. W sztafecie 4x100 zajęliśmy również trzecie miejsce w czasie 50.8. W meczu koszykówki o mistrzostwo świata Kanada pokonała Francję w stosunku 18:4.

Dr. med.
J. POLAK
Choroby wewnętrzne i Allergiczne
(astma, pokrzywka, artretyzm, reumatyzm)
ul. 6-go Sierpnia 22 front.
I piętro
tel. 164.21. — Przyjmuje od godziny 5 do 7-ej.
w niedziele i święta od 10 rano do 12-ej w poł.

Ł. K. S. gra w niedzielę z Ł. T. S. G. na boisku Ł. K. S-u

W nadchodzącą niedzielę odbędzie się w Łodzi spotkanie ligowe między dwoma lokalnymi kontrurentami Ł. K. S.-em i Ł. T. S. G. Mecz rozegrany zostanie na boisku Ł. K. S.-u. Pierwszy mecz ligowy tych zespołów zakończył się wynikiem remisowym 1:1. W kraju rozegrane zostaną w niedzielę następujące spotkania ligowe: Polonia—Warsza wianka w Warszawie, Wisła—Legja w Krakowie i Czarni — Ruch we Lwowie. ŁKS — cmwyp abgkhjif shrdul taoin mbz

Mistrzostwa kolarskie dla długodystansowców

W nadchodzącą niedzielę rozegrane zostaną w Łodzi na torze kolarskim w Helenowie wyścigi długodystansowe o mistrzostwo Polski. Konkurencja ta wprowadzona zostaje w Polsce po raz pierwszy. Organizację pierwszych wyścigów torowych dla długodystansowców powierzył Polski Związek Kolarski S.S. Union. Początek zawodów o godz. 3.30 po południu.

Szczegóły porażki W. K. S-u w Toruniu

W związku z nieoczekiwana przegraną WKS-u z TKS-em w Toruniu, dowiadujemy się, że w pierwszej połowie gospodarze byli nieco lepszym zespołem, zdobywając w stosunkowo krótkim czasie bramkę. WKS energicznie nacierał, lecz nieoczekiwanie sędzia zawodów po pełnił błąd przyznając TKS-owi bramkę, której wogóle nie było. Wynik 2:0 utrzymał się do pauzy. Drużyna łódzka wprowadzona z równowagi mylnymi decyzjami sędziego grała coraz słabiej. Jedyną bramkę dla łodzian zdobył Przygoński. TKS zdobył trzecią bramkę na kilka minut przed końcem meczu. Wynik zawodów mocno krzywdzi łodzian. Najsprawiedliwszy byłby wynik remisowy.

W czwartek spotkanie Polska — Japonia

W nadchodzący czwartek odbędzie się w Warszawie międzypaństwowe spotkanie lekkoatletyczne między kobietami reprezentacjami Polski i Japonii. W skład reprezentacji Polski wchodzi między innymi łodzianka p. Kwaśniewska.

Przed meczem piłkarskim Polska — Szwecja

Mecz międzypaństwowy Polska — Szwecja odbędzie się w tym roku w dniu 28 września w Sztokholmie. Przygotowania do tego spotkania czynione są już bardzo energicznie. Na sędziego szwedzi zaproponowali p. Aalto, na co PZPN. wyraził już swą zgodę.

Polacy na turnieju tenisowym w Starym Smokowcu

PZLT otrzymał zaproszenie do wzięcia udziału w turnieju w Starym Smokowcu (Czechosłowacja) między 10 a 15 września.

Pierwotnie projektowano wysłać na turniej Jędrzejowską i Tłoczyńskiego, jednak wobec konieczności pozostania Tłoczyńskiego w kraju na turnieju Legii, ekspedycja polska składać się będzie prawdopodobnie nie tylko z dwóch pań, Jędrzejowskiej i Dubieńskiej.

Do turnieju w Starym Smokowcu zostały zgłoszone następujące panie: Krahwinkel, Neppach, Schomburgk (Niemcy), Barbier, Baumgarten, Goencz (Węgry), Schreder, Herbst, Ellisen, Gruenberger (Austria), Deutsch, Blauer, Koželuh, Rohrer, Weidemoeller (Czechosłowacja). W grze panów m. in. startują: Kuhlmann Janeczek (Niemcy), Sato (Japonia) Schaefer, Kukuljevic, Eifemann, Kinszeu jun. (Austria), Macenauer, Malecek, Rahrer, Sada, Nedbalek (Czechosłowacja).

Ostatnia minuta.

Tragiczna śmierć oficera

Wraz z samochodem wpadł do rzeki

Lublin, 8 września.

W dniu 6 b. m. podporucznik eskadry lotniczej 30 dywizji piechoty, Józef Woźniak, jadący samochodem na lotnisko, położone około wsi Stawki, pow. włodawskiego, z powodu ciemności i niezapalenia świateł w samochodzie wpadł razem z samochodem do Bugu i utonął.

Zwłok por. Woźniaka dotychczas nie odnaleziono. Samochód pozostaje w rzece.

Wielki pożar

strawił szereg budynków wiejskich

Warszawa 8 września.

W dniu 6 b. m. we wsi Dabsko w powiecie Sierpc, gmina Żuromin w zabudowaniach St. Zulewskiego wybuchł pożar, który wskutek sprzyjającego wiatru przerzucał się z budynku na budynek.

Pastwą pożaru padło pięć domów mieszkalnych i 26 budynków gospodarczych z tegorocznymi zbiorami i inwentarzem martwym.

Straty wynoszą około 127.000 złotych. Pożar wybuchł wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem.

Udusił dwie córki

i odebrał sobie życie

Katowice, 8 września.

Dzienniki donoszą z Gliwic, że onegdaj stróż kotłowy August Grzywok udusił swe dwie córki, 8-letnią Małgorzatę i 9-letnią Helenę, a sam powiesił się na kładce.

Grzywok zostawił list, w którym tłumaczy swój czyn rozpaczą po utracie żony, zmarłej przed 14 dniami.

Pożar w kopalni

należącej do „Skarbofermu”

Katowice, 8 września.

W szybie „Agnieszka” kopalni „Król” należącej do Skarbofermu wskutek wybuchu gazu, spowodowanego zawaleniem się filaru, wybuchł wczoraj groźny pożar.

W szybie podczas wybuchu znajdowało się z górą 200 ludzi. Tylko dzięki energicznej akcji straży udało się uniknąć ofiar w ludziach, natomiast straty materialne są olbrzymie i dotąd nieobliczone.

Śmiertelna akrobatyka

amerykańskiego lotnika

Filadelfia, 8 września.

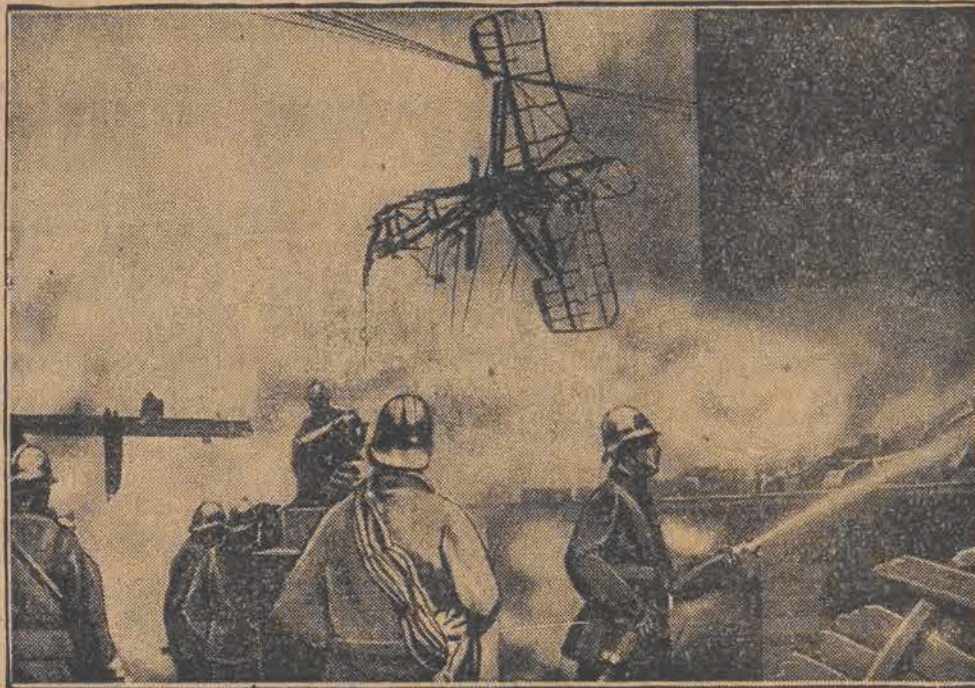
Wczoraj podczas dokonywania powietrznych pokazów akrobatycznych spadł samolot pilotowany przez lotnika mjr. Donaldsona.

Lotnik poniósł śmierć na miejscu. — Podczas wielkiej wojny mjr. Donaldson odniósł 8 zwycięstw powietrznych i został udekorowany przez ks. Walii angielskim krzyżem lotniczym.

Dyżury aptek

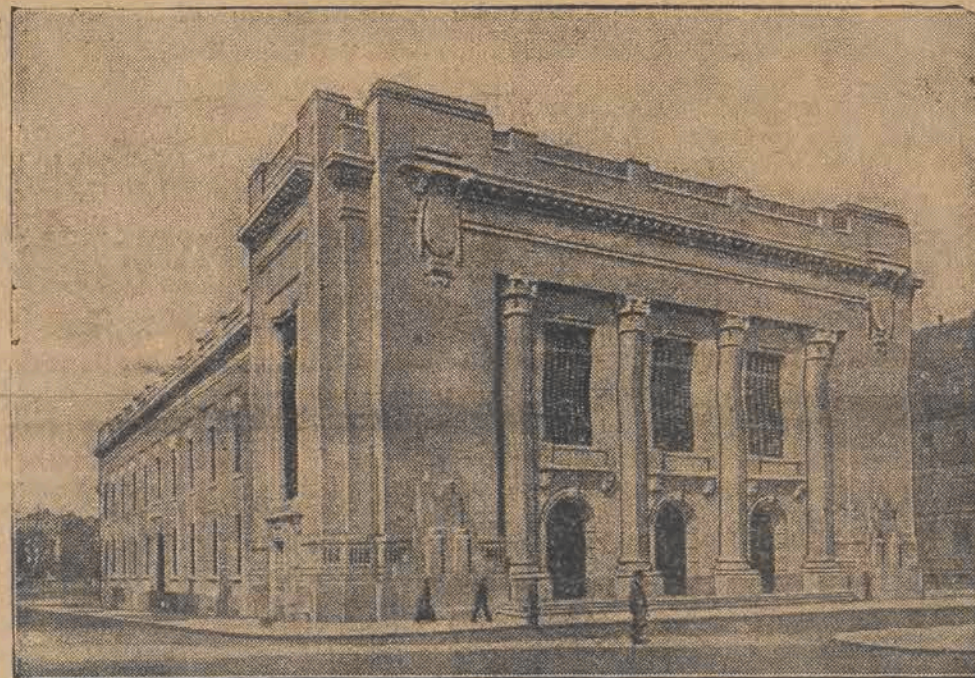
Dziś dyżurują apteki: Suck. Wójcickiego (Napierkowskiego 27), W. Danieleckiego (Piotrkowska 127), Ilnickiego i Cymera (Wólczańska 37), Suck. Leinvebra (Plac Wolności 2), Suck. J. Hartmana (Młynarska 1), J. Kahane (Limanowskiego 80), J. Kłupta (Katna 54). (p)

Katastrofa lotnicza w Warszawie



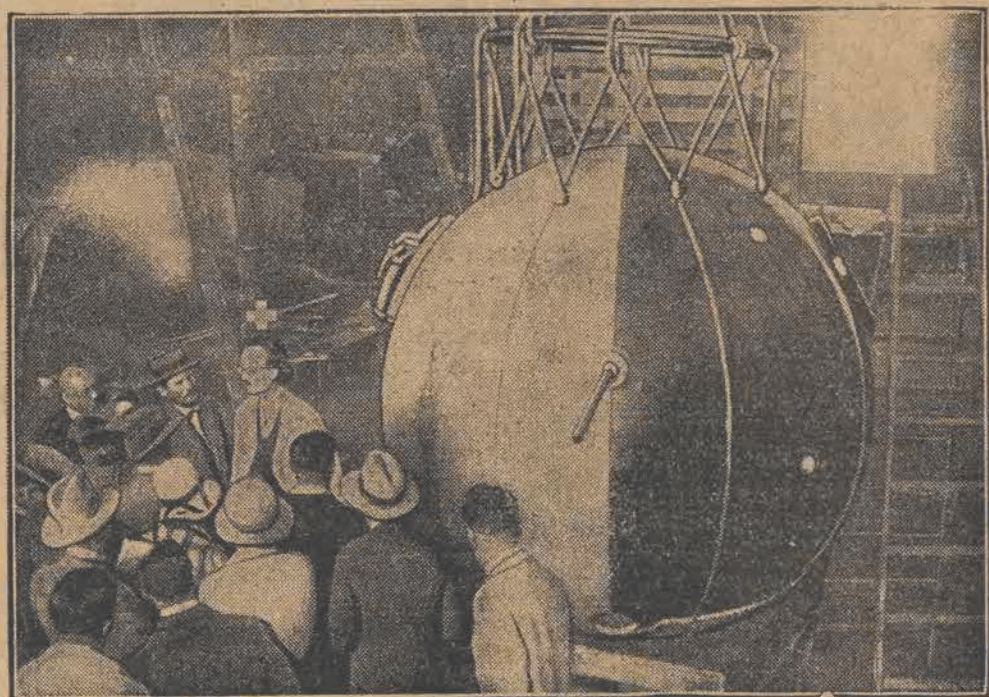
Jak już doniósł „Express” przed kilku dniami miała miejsce w Warszawie straszna katastrofa lotnicza. Samolot ćwiczebny 1-go pułku lotniczego, przelatując ponad ulicą Kopińska, spadł z wysokości 200 metrów, przyczem zawadził o przewodniki elektryczne wysokiego napięcia. Płonący aparat spowodował pożar domu. W płomieniach spaliło się na węgiel dwóch lotników wojskowych, pozatem kilka osób zostało poranionych i poparzonych.

Pałac Sigi narodów



w którym dnia 8 września r. b. nastąpiło otwarcie 11-ej sesji.

Ostatnie przygotowania prof. Picarda



który w najbliższych dniach zamierza wznieść się w balonie na wysokość 16 kilometrów ponad ziemię. Prof. Pikard zabiera ze sobą szereg aparatów, przy pomocy których ma dokonać niezwykle sensacyjnych badań naukowych.

Henryk Ford



amerykański król aut, przyjeżdża do Europy na inspekcję swych tutejszych oddziałów.

Morderstwo na tle zazdrości



W uzdrowisku austriackim Ischl 34-letni artysta Kurt Daehn zamordował trzema wystrzałami z rewolweru znaną artystkę 18-letnią Grete Maren. Głównym motywem zbrodni była zazdrość. Morderca został aresztowany. Na zdjęciu morderca i jego ofiara.

Diamond żąda odszkodowania

za wydalenie go z Niemiec

Berlin, 8 września.

Król przestępców amerykańskich Jack Diamond zaskarżył rząd niemiecki oraz jego policję o odszkodowanie z tytułu poniesionych strat w związku z przymusowym wydaleniem w czasie jego ostatniego jego pobytu w Niemczech zagranicę państwa.

Diamond domaga się zwrotu poniesionych kosztów podróży z New Jorku do Berlina i z powrotem oraz odszkodowania za pozbawienie go osobistej wolności. Skargę powyższą wniósł już jeden z wybitniejszych obrońców Berlina. Proces ten wywoła w szerokich sferach publiczności bezwzględnie wielkie zainteresowanie.

Lot Costes'a i Bellonte kosztował 5 milj. franków

Paryż, 8 września.

(Polska Agencja Telegraficzna).

„Le Matin” pisze: Raid lotników francuskich Costes i Bellonte'a kosztował najmniej jak 5 milionów franków, przyczem rząd poniósł tak wielką część tych kosztów, że lot można uważać za urzędowy niejako wyczyn lotnictwa francuskiego.

Nieście pomoc najbardziej potrzebującym!

Redakcja i Administracja Łódź, Piotrkowska 49. Telefon Administracji 1.22-14. Tel. Redakcji: 1.27-24, 1.36-43, 1.36-44, 1.89-00, 1.80-80.

PRENUMERATA:

W Łodzi 2,90 zł. miesięcznie. — Zamiejscowe 3,50 zł. miesięcznie. — Zagranicą 5,60 zł. miesięcznie. — Odnoszenie do domów 40 groszy. Rekopisów niezamówionych nie zwraca się.

Ogłoszenia:

ZWYCZAJNE: 12 gr. za wiersz milimetry (na stronie 10-szpalt) W TEKŚCIE: 50 gr. za wiersz milimetry (na stronie 4-szpalt.) NEKROLOGI: do 150 wierszy po 30 gr., wyżej 40 gr. za wiersz mil. (na str. 4-szp.). Zaręcz. i zaślub. po tekście 10 zł. Za miejsce zastrzeżone specjalna dopłata Zamiejscowe o 50 proc., zagraniczne o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Drobne 15 groszy. — Najmniejsze zł. 1,50 poszukiwanie pracy 10 groszy, najmniejsze 1,20.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia, lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.